

Raport o polskiej biedzie. W skrajnym ubóstwie żyje co dziesiąte dziecko

Prawie 2,8 mln Polaków żyje w skrajnej biedzie, a ok. 4,6 mln poniżej ustawowej granicy ubóstwa - podał GUS. Najwięcej biednych jest w woj. warmińsko-mazurskim.

Z najnowszego raportu GUS „Ubóstwo w Polsce w latach 2013-2014” wynika, że w 2014 r. w gospodarstwach domowych o wydatkach poniżej granicy ubóstwa skrajnego (tzn. poniżej minimum egzystencji) żyło ok. 2,8 mln osób natomiast w gospodarstwach domowych poniżej granicy ubóstwa relatywnego (tzn. w takich, w których wydatki wynosiły mniej niż 50 proc. średnich wydatków ogółu gospodarstw domowych) - ok. 6,2 mln osób. Liczbę osób żyjących poniżej ustawowej granicy ubóstwa GUS szacuje na ok. 4,6 mln.

Biedni renciści i emeryci

Wśród kluczowych czynników decydujących o sytuacji materialnej jednostki i jej rodziny, jest miejsce zajmowane na rynku pracy. Ubóstwem zagrożone są przede wszystkim osoby bezrobotne i rodziny osób bezrobotnych. W 2014 r. wśród gospodarstw domowych, w skład których wchodziła przynajmniej jedna osoba bezrobotna, stopa ubóstwa skrajnego wyniosła ponad 18 proc. i była ponad dwa razy wyższa niż średnia w Polsce. Natomiast w gospodarstwach, w których nie było osób bezrobotnych zasięg ubóstwa skrajnego osiągnął ok. 5 proc.

Zasięg ubóstwa jest wyraźnie zróżnicowany w zależności od grupy społeczno-ekonomicznej, określanej na podstawie przeważającego źródła dochodów. W najtrudniejszej sytuacji znajdowały się osoby żyjące w gospodarstwach domowych utrzymujących się z tzw. innych niezarobkowych źródeł (ok. 21 proc.), w tym przede wszystkim w gospodarstwach, których podstawę utrzymania stanowiły świadczenia społeczne inne niż renty i emerytury (stopa ubóstwa skrajnego na poziomie ok. 28 proc.).

Bardziej niż przeciętnie narażeni na ubóstwo byli członkowie gospodarstw utrzymujących się głównie z rent (ok. 13 proc.) oraz gospodarstw domowych rolników (ok. 12 proc.).

Pauperyzacji sprzyja także wykonywanie nisko płatnej pracy. Dotyczy to głównie osób o niskim poziomie wykształcenia, pracujących na stanowiskach robotniczych. W gospodarstwach domowych, których główny strumień dochodów pochodził z pracy najemnej na stanowisku robotniczym, w ubóstwie skrajnym żyła co dziesiąta osoba.

Natomiast w gospodarstwach utrzymujących się głównie z pracy najemnej na

stanowiskach nierobotniczych problem ten dotyczył w przybliżeniu co pięćdziesiątej osoby. W małym stopniu zagrożone ubóstwem skrajnym były osoby z gospodarstw domowych utrzymujących się z pracy na własny rachunek (stopa ubóstwa skrajnego na poziomie ok. 4 proc.).

Biedny wschód i północ

Biorąc pod uwagę poszczególne regiony stopa ubóstwa skrajnego wahała się w 2014 r. od ok. 5 proc. w regionie centralnym do około 10 proc. w regionach: północnym i wschodnim natomiast na poziomie województw - od ok. 5 proc. do ok. 15 proc. Najwyższą stopę ubóstwa skrajnego odnotowano w województwach: warmińsko-mazurskim (prawie 15 proc.) oraz świętokrzyskim (ok. 12 proc.). Są to województwa charakteryzujące się wysokimi stopami bezrobocia, dużym udziałem pracujących w sektorze rolnym oraz niskimi wynagrodzeniami w stosunku do przeciętnych w kraju.

Wykształcenie oddala ryzyko biedy

Wykształcenie jest jednym z najważniejszych czynników różnicujących zagrożenie ubóstwem. Zasadniczo, im wyższe wykształcenie, tym mniejsze jest ryzyko życia poniżej minimum egzystencji. Wśród gospodarstw domowych, w których głowa gospodarstwa domowego uzyskała wykształcenie co najwyżej gimnazjalne, odsetek osób skrajnie ubogich wyniósł w 2014 roku ok. 18 proc., natomiast w gospodarstwach domowych, w których głowa gospodarstwa posiadała wykształcenie wyższe - niecały 1 proc. Prawie 80 proc. osób żyjących poniżej minimum egzystencji stanowili członkowie gospodarstw domowych, których głowa nie ukończyła szkoły średniej.

Seniorzy i dzieci najbardziej zagrożeni ubóstwem

W Polsce częściej ubóstwem ekonomicznym zagrożeni są ludzie młodzi, w tym dzieci. W 2014 roku zasięg ubóstwa skrajnego wśród dzieci i młodzieży do lat 18 osiągnął około 10 proc., a osoby w tym wieku stanowiły prawie jedną trzecią populacji zagrożonej ubóstwem skrajnym (podczas gdy osoby poniżej 18 roku życia stanowiły mniej więcej jedną piątą całej populacji). Ponad 60 proc. tych dzieci mieszkało na wsi.

Pomimo, że ubóstwo w Polsce dotyka częściej ludzi młodych, to nie można nie zwrócić uwagi na bardzo trudną sytuację części osób starszych. Z wiekiem starsi ludzie stają się coraz bardziej uzależnieni od emocjonalnego i fizycznego wsparcia ze strony innych. Ze względu na swój wiek i stan zdrowia osoby starsze mają ograniczone możliwości podejmowania aktywnych działań zmierzających do poprawy swojej sytuacji materialnej. Często są samotne, co pogłębia ich problemy finansowe.

Nie zawsze też mogą liczyć na pomoc rodziny. Nawet jeśli mieszkają wspólnie z dziećmi, to w sytuacji bezrobocia często zdarza się, że ich świadczenia emerytalne są jedynym regularnym źródłem dochodów wielopokoleniowej rodziny. W 2014 r. co

...jedynym regularnym problemem ubóstwem niepełnosprawnej rodziny. W 2014 r. co dwudziesta piąta osoba w wieku co najmniej 65 lat żyła w gospodarstwach domowych o wydatkach niższych od minimum egzystencji. Osoby powyżej 65 roku życia stanowiły około 8 proc. osób zagrożonych ubóstwem skrajnym (podczas gdy w całej populacji w tym wieku była mniej więcej co siódma osoba), z czego zdecydowana większość (ponad 70 proc.) mieszkała na wsi.

Wielodzietność i niepełnosprawność zwiększają ryzyko ubóstwa

Ze względu na typ gospodarstwa domowego - grupę najbardziej zagrożoną ubóstwem stanowią rodziny wielodzietne. W 2014 r. poniżej minimum egzystencji żyła co dziewiąta osoba w gospodarstwach małżeństw z 3 dzieci oraz co czwarta osoba w gospodarstwach małżeństw z 4 lub większą liczbą dzieci.

Osoby tworzące rodziny niepełne były we względnie lepszej sytuacji. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem skrajnym dla rodzin niepełnych wyniósł około 6 proc. Sytuacja rodzin niepełnych jest zróżnicowana i w przypadku samotnych rodziców z większą liczbą dzieci poziom zagrożenia ubóstwem jest wyższy.

Do czynników zwiększających zagrożenie ubóstwem należy także zaliczyć obecność osoby niepełnosprawnej w gospodarstwie domowym. Stopa ubóstwa skrajnego wśród osób w gospodarstwach domowych z co najmniej jedną osobą niepełnosprawną wyniosła ok. 11 proc.

W najtrudniejszej sytuacji znalazły się rodziny, w których obecne było przynajmniej jedno niepełnosprawne dziecko do lat 16. W tej grupie wskaźnik zagrożenia ubóstwem skrajnym wyniósł w 2014 roku ok. 15 proc.. Dla porównania, odsetek osób zagrożonych ubóstwem w gospodarstwach domowych bez osób niepełnosprawnych kształtował się na poziomie 6,5 proc.

Skrajna bieda częstsza na wsi niż w miastach

Podobnie jak w poprzednich latach, zasięg ubóstwa skrajnego na wsi był w 2014 r. ponad dwukrotnie wyższy niż w miastach. Różnica ta jest szczególnie wyraźna, gdy sytuację na wsi porównuje się z sytuacją w największych miastach (500 tys. lub więcej mieszkańców). W skrajnym ubóstwie żyło w 2014 roku prawie 5 proc. mieszkańców miast (od ok. 1 proc. w największych miastach, do prawie 9 proc. w miastach poniżej 20 tys. mieszkańców).

Na wsi odsetek osób żyjących poniżej minimum egzystencji wyniósł prawie 12 proc. Najwyższym odsetkiem ubogich osób na wsi odznaczały się rodziny nie mające własnego gospodarstwa rolnego i utrzymujące się głównie ze świadczeń społecznych innych niż emerytura i renta (ok. 42 proc.). Mieszkańcy wsi stanowili ponad 60 proc.

osób żyjących poniżej granicy ubóstwa skrajnego, podczas gdy udział ludności wiejskiej wśród ogółu ludności Polski wynosił mniej niż 40 proc.

Podstawę publikowanych przez GUS danych dotyczących zasięgu ubóstwa ekonomicznego w Polsce stanowią wyniki badań budżetów gospodarstw domowych. W swoich obliczeniach GUS uwzględnia kilka granic ubóstwa. Jak tłumaczą autorzy opracowania, przyjęcie granicy ubóstwa na poziomie minimum egzystencji pozwala na oszacowanie skali ubóstwa skrajnego.

Uwzględnienie tzw. granicy ustawowej wskazuje na grupę osób, która zgodnie z obowiązującymi przepisami jest uprawniona do ubiegania się o przyznanie świadczenia pieniężnego z pomocy społecznej. Z kolei zastosowanie relatywnej granicy na poziomie 50 proc. średnich wydatków pokazuje tych, których poziom konsumpcji jest niższy niż większości ludzi w Polsce i odbiega znacząco od poziomu przeciętnego.

Za: kurier.pap.pl

<http://kurier.pap.pl/depesza/160972/Raport-o-polskiej-biedzie--W-skrajnym-ubostwie-zyje-co-dziesiate-dziecko>



[Powrót na stronę główną](#)

[Powrót do listy aktualności](#)